

Sygn. akt V ACa 82/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela
Sędziowie:	SA Irma Kul SO del. Anna Strugała (spr.)
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa E. B.

przeciwko B. B.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 13 listopada 2015 r., sygn. akt I C 19/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 (pierwszym) o tyle tylko, że od kwoty 350.000 (trzysta pięćdziesiąt tysięcy) złotych zasądza odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 11 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty,

b) w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że dodatkowo zasądza od pozwanego B. B. na rzecz powódki E. B. odsetki ustawowe od kwoty 350.000 (trzysta pięćdziesiąt tysięcy) złotych od dnia 11 czerwca 2011r. do dnia 10 czerwca 2014r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

II. oddala apelację powódki w pozostałej części;

III. oddala apelację pozwanego;

IV. zasądza od pozwanego B. B. na rzecz powódki E. B. kwotę 17.245,88 zł (siedemnaście tysięcy dwieście czterdzieści pięć złotych i osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Na oryginale właściwe podpisy.

UZASADNIENIE

Powódka E. B. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w (...) wniosła o zasądzenie od B. B. kwoty 350.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 stycznia 2008 roku do dnia zapłaty, a nadto kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż w dniu 23 marca 2007 roku zawarła z pozwanym umowę pożyczki, na podstawie której pożyczyła mu kwotę 350.000 zł, zaś pozwany zobowiązał się do jej zwrotu w terminie do dnia 31 grudnia 2007 roku. Pozwany pomimo upływu ustalonego w pożyczce terminu zwrotu nie wypełnił swego świadczenia.

Nakazem zapłaty z dnia 8 grudnia 2014 roku, sygn. akt I Nc (...), wydanym w postępowaniu upominawczym, roszczenie powódki uwzględniono w całości wraz z kosztami postępowania.

Pozwany B. B. wniósł sprzeciw od powyższego nakazu, domagając się oddalenia powództwa jako bezzasadnego. Zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek pożyczał od powódki jakąkolwiek sumę pieniężną, w szczególności, by podpisywał przedłożoną do pozwu umowę pożyczki. Twierdził, iż powódka mogła być w posiadaniu kartki z jego podpisem in blanco, która została wykorzystana przy sporządzeniu umowy pożyczki. O takiej możliwości miał świadczyć fakt, iż praktyką pozwanego było zostawianie księgowej jak i powódce czystych kartek opatrzonych jedynie jego podpisem. Nadto pozwany podnosił, iż w dacie sporządzenia rzekomej umowy strony były skonfliktowane, pozwany nie miał żadnych racjonalnych powodów i potrzeb, by pożyczać od kogokolwiek taką kwotę pieniędzy, zaś powódka nie miała możliwości dysponowania taką sumą pieniędzy, co przeczy możliwości udzielenia przez powódkę pozwanemu pożyczki. Pozwany dodał, że powódka przed wytoczeniem powództwa nigdy wcześniej w toku toczących się pomiędzy stronami spraw sądowych czy wezwaniach, nie wskazywała na fakt zawarcia przedmiotowej umowy i istnienia po stronie pozwanego z tego tytułu długu.

Powódka w odpowiedzi na sprzeciw, zaprzeczyła twierdzeniom pozwanego o tym, iż strony nie zawarły umowy pożyczki. W zakresie wskazanych przez pozwanego zarzutów co do posłużenia się przez powódkę kartką papieru z podpisem „in blanco” wskazała, że pozwany wielokrotnie zmieniał stanowisko w zakresie spornej umowy, w

szczególności co do kwestii widniejącego na nim podpisu. W toku postępowania o zawezwanie do próby ugodowej, pozwany zaprzeczał bowiem by podpis ten pochodził od niego. W toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w (...) przyznał natomiast, że podpis pochodzi od niego, zaprzeczając jednocześnie by podpisywał przedmiotową umowę pożyczki. Powódka podniosła też, iż w dacie zawarcia z pozwanym umowy, posiadała odpowiednie środki finansowe pozwalające jej na udzielenie pozwanemu pożyczki. Powódka wskazała, że relacje łączące strony pomimo orzeczenia rozwodu były nadal przyjacielskie, i dlatego nie wnikała na jaki cel pozwany potrzebuje krótkotrwałej pożyczki, podobnie pozwany kiedy we wcześniejszym okresie udzielał jej pożyczki w to nie wnikał, a nawet nie żądał pokwitowania bowiem pomimo wszystko mieli do siebie zaufanie finansowe. Zaprzeczyła tym samym, by strony pozostawały wówczas w konflikcie uniemożliwiającym zawarcie im przedmiotowego stosunku zobowiązaniowego.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2015 roku Sąd Okręgowy w (...) zasądził od pozwanego B. B. na rzecz powódki E. B. kwotę 350.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty (pkt 1.), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2.) oraz zasądził od pozwanego B. B. na rzecz powódki E. B. kwotę 24.717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3.).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Powódka E. B. i pozwany B. B. pozostawali w związku małżeńskim od dnia 26 października 1996 roku. Wspólność ustawowa w ich małżeństwie została wyłączona poprzez zawarcie w dniu 9 listopada 1996 roku umowy majątkowej

małżeńskiej. W czasie trwania wspólności ustawowej były czynione wydatki i nakłady z majątku odrębnego E. B. na majątek odrębny B. B.. Wartość roszczenia E. B. z tytułu tych nakładów wynosiła 1.300.000 zł.

W dniu 6 czerwca 2005 roku strony zawarły umowę o podział majątku wspólnego. B. B. oświadczył, że w celu zwolnienia się z powyższego zobowiązania względem E. B. - do kwoty 300.000 zł przenosi na jej rzecz nieruchomości położoną w S., przy

ul. (...). Natomiast pozostałą część roszczenia E. B. w kwocie 1.000.000 zł miała zostać zapłacona przez niego gotówką w następujący sposób: kwota 100.000 zł została zapłacona, natomiast kwota 900.000 zł miała zostać zapłacona do dnia 30 września 2005 roku. Powyższą kwotę pozwany przekazał powódce w umówionym terminie.

E. B. od 1997 roku prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą P. - (...) Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowe (...). Siedziba przedsiębiorstwa znajdowała się przy ulicy (...) w S.. Pełnomocnikiem powódki umocowanym do reprezentowania jej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej był B. B., który to faktycznie zarządzał przedsiębiorstwem powódki. W 1998 roku B. B. zarejestrował własną działalność gospodarczą, deklarując jej rozpoczęcie z dniem 1 czerwca 2000 roku. Przedsiębiorstwa stron pozostawały we wzajemnych stosunkach handlowych.

W trakcie trwania związku małżeńskiego, tj. w sierpniu 2002 roku doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy, na mocy której E. B. sprzedała B. B. prawo użytkowania wieczystego gruntu, położonego w S. przy ulicy (...) i znajdujących się na tym gruncie budynków, stanowiących odrębne nieruchomości za cenę 1.557.516 zł.

Praktyką w firmie pozwanego było pozostawienie przez niego księgowej S. M. czystych kartek papieru opatrzonych jedynie podpisem B. B. umieszczonym w połowie prawej strony kartki. Podyktowane to było częstą nieobecnością pozwanego w siedzibie firmy i służyć miało możliwości dopisania przez księgową stosownego upoważnienia do udzielania informacji na wypadek niezapowiedzianych kontroli z Urzędu Skarbowego, ZUS-u i innych instytucji. Kartki te przechowywane były w szufladzie biurka księgowej. S. M. nie informowała powódki, ani innych osób, że posiada czyste kartki papieru z podpisem pozwanego.

Małżeństwo stron rozwiązane zostało przez rozwód w 2006 roku. Pomimo rozstania, powódka i pozwany pozostawali w dobrych relacjach. B. B. odwiedzał powódkę i wspólnego syna stron, wspólnie wyjeżdżali na wyjazdy krajowe i zagraniczne finansowane przez pozwanego. B. B. regularnie przekazywał alimenty na rzecz syna stron w wysokości 20.000 zł miesięcznie. Kontakty stron uległy rozluźnieniu w momencie związania się powódki z nowym partnerem co miało miejsce dopiero w roku 2009.

W dniu 23 marca 2007 roku, w mieszkaniu powódki strony

zawarły, w formie pisemnej, umowę pożyczki. Na mocy tej umowy powódka pożyczyła bez oprocentowania i przekazała pozwanemu w gotówce kwotę 350.000 zł na okres do dnia 31 grudnia 2007 roku. Po tym terminie pozwany zobowiązał się zwrócić powódce powyższą kwotę. W § 5 strony zastrzegły, że za zgodą obu stron termin spłaty pożyczki może zostać przedłużony. Tekst umowy został sporządzony w formie wydruku komputerowego, na którym strony w miejscach wykropkowanych nakreśliły dwoma różnymi narzędziami pisarskimi swoje podpisy.

W dacie zawarcia umowy sytuacja finansowa obu stron była bardzo dobra. Oboje posiadali majątek znacznej wartości. Powódka dysponował środkami pozwalającymi jej na udzielenie pożyczki w kwocie określonej w umowie.

W dniu 23 listopada 2007 roku pozwany przelewał na konto powódki kwotę 500.000 zł. Jako tytuł przelewu wskazano wpłatę alimentów, jednakże w rzeczywistości kwota ta była grantem dla powódki i nie miała związku z alimentami, które pozwany co miesiąc przekazywał na rzecz syna. Pozwany określił ją tytułem alimentów jako że alimenty nie podlegają opodatkowaniu.

Pozwany nigdy nie zażądał od powódki zwrotu tych pieniędzy, nie wnikał też na poczet jakich wydatków powódka potrzebuje tych pieniędzy.

W związku z brakiem zwrotu pożyczki pomimo zapewnień ze strony pozwanego, iż wkrótce ureguluje należność, powódka działając przez zawodowego pełnomocnika zawiadawała pozwanego do próby ugodowej. Zawiadanie do próby ugodowej pozwany otrzymał w dniu 10 czerwca 2014 roku. Do ugody między stronami nie doszło. Pozwany zaprzeczył by strony zawarły umowę pożyczki i wskazał, że być może miała miejsce defraudacja jego podpisu.

Na skutek zawiadomienia przez Sąd Rejonowy w (...) o możliwości popełnienia przestępstwa w Prokuraturze Rejonowej w (...) toczyło się dochodzenie w sprawie dokonanego w dniu 23 marca 2007 roku w S. przerobienia dokumentu tj. „umowy pożyczki” i użycia go jako autentyczny oraz podrobienia podpisu o treści (...).

W toku czynności prowadzonych przez Prokuraturę Rejonową w (...) przesłuchani zostali w charakterze świadków B. B. i E. B.. B. B. zeznał, iż nie jest w stanie powiedzieć, czy podpis o treści (...) w pozycji pożyczkobiorcy jest jego podpisem. Jeżeli tak, to wówczas, jego zdaniem, na pewno została dorobiona treść umowy do tego podpisu. Podał też, iż E. B.

mogła w 2007 roku dysponować kwotą 350.000 zł. W trakcie kolejnego przesłuchania, po okazaniu B. B. oryginału umowy pożyczki datowanej na dzień 23 marca 2007 roku, zeznał on, iż na okazanej umowie znajduje się jego podpis. Jednocześnie B. B. nie był w stanie w chwili przesłuchania precyzyjnie określić w jakich okolicznościach ten podpis znalazł się na tej umowie. Jako jedną z możliwości wskazał na podsunięcie mu przez E. B. takiego dokumentu do podpisu. Pewien był natomiast, że nigdy takiej umowy świadomie nie zawierał.

Natomiast E. B. zeznała m.in., że nie jest w stanie podać miejsca podpisania przedmiotowej umowy z powodu odległego czasu. Wskazała, że od 2008 roku wielokrotnie telefonicznie kontaktowała się z B. B. i prosiła go o zwrot pożyczki. Dodała, że na posiedzeniu pojednawczym w dniu 10 lipca 2014 roku w sprawie o zawiadanie do próby ugodowej B. B. po raz pierwszy zakwestionował, że podpisał z nią umowę pożyczki na kwotę 350.000 zł.

Dochodzenie w sprawie 1 Ds. (...) zostało umorzone postanowieniem z dnia 26 września 2014 roku wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

Na dzień obecny strony są skonfliktowane na tle rozliczeń związanych z zarządzaniem przez pozwanego przedsiębiorstwem (...) prezentując w tym przedmiocie wobec siebie odmienne stanowiska.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka E. B. swoje roszczenie wywodzi z zawartej pomiędzy stronami umowy pożyczki.

Sąd pierwszej instancji zważył, że przepis art. 720 k.c. stanowi, iż przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy, albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie natomiast z art. 6 k.c. kto z faktu wywodzi skutki prawne obowiązany jest fakt ten udowodnić.

W ocenie Sądu Okręgowego, istota sporu między stronami sprowadzała się do rozstrzygnięcia czy dokument z dnia 23 marca 2007 roku zatytułowany umową pożyczki, został opatrzony treścią przez powódkę wbrew wiedzy i woli pozwanego. Sąd Okręgowy wskazał, że B. B. nie kwestionował, iż na przedmiotowym dokumencie znajduje się jego autentyczny podpis. Zaprzeczając zawarciu spornej umowy zarzucał, iż została ona naniesiona przez powódkę na czystą kartkę papieru z jego podpisem „in blanco”. E. B. kategorycznie

zaprzeczyła, aby taki fakt miał miejsce. Te właśnie okoliczności faktyczne były kluczowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Natomiast szereg dalszych spornych faktów, szczególnie mocno eksponowanych przez stronę pozwaną, zdaniem Sądu Okręgowego, miał drugorzędne znaczenie, o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia.

Wracając do głównego wątku sporu Sąd Okręgowy podkreślił, że podstawę faktyczną roszczenia powódki stanowił dokument prywatny w postaci umowy pożyczki. Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego,

że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Przepis art. 253 k.p.c. stanowi z kolei, że jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego, albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała od niej nie pochodzi, obowiązana jest te okoliczności udowodnić. Innymi słowy, z art. 253 k.p.c. wynika domniemanie, iż dokument prywatny jest prawdziwy, a zatem niesfałszowany. Domniemanie to jest wzruszalne i można podważać je przy pomocy wszelkich środków dowodowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwanemu w toku procesu nie udało się podważyć autentyczności pisemnej umowy pożyczki w oparciu, o którą powódka dochodziła zapłaty kwoty 350.000 zł. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło bowiem tezy pozwanego, że dokument ten został podrobiony tj. że powódka wpisała tekst umowy nad podpisem „in blanco” pozwanego. Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczność ta nie została wykazana w toku postępowania w Prokuraturze Rejonowej w (...) w sprawie 1 Ds (...), ani też pozwany nie udowodnił jej w toku niniejszego procesu. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że jakkolwiek okoliczność umorzenia postępowania karnego co do wypełnienia umową pożyczki czystej karki papieru opatrzonej podpisem pozwanego nie stanowi sama w sobie dowodu na to, iż do takiego wypełnienia nie doszło, to już w powiązaniu z oceną materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, a zwłaszcza z opinią biegłego, okoliczność ta nabiera istotnego znaczenia. Wprawdzie sporządzona opinia biegłego sądowego T. B. z zakresu kryminalistycznego klasycznego badania dokumentów nie dała odpowiedzi, zdaniem Sądu Okręgowego, na pytania o datę sporządzenia tekstu umowy, o datę nakreślenia podpisów, o to czy podpisy te zostały złożone w tym samym czasie, to jednak kategorię jest wniosek który wynika z opinii, iż podpisy (...) i (...) nakreślono na dokumencie po nadrukowaniu kropek wyznaczających miejsce do

sporządzenia w/w sygnatur. Sąd Okręgowy wskazał, że za ustaleniem takim przemawia po pierwsze to, że linia graficzna podpisów przecina w kilku miejscach elementy nadrukowane tj. kropki wyznaczające miejsca do sporządzenia sygnatur. Po drugie, rozmieszczenie podpisów względem miejsca wyznaczonego na ich sporządzenie i po trzecie, naturalny sposób kreślenia podpisów, w tym wzajemne odległości między poszczególnymi znakami - literami, długości zapisu. Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, nie można mówić by pozwany skutecznie zwalczył domniemanie prawdziwości umowy z dnia 23 marca 2007 roku. Zarzuty strony pozwanej jakoby biegły wykroczył poza tezę dowodową Sąd Okręgowy uznał za kuriozalne, jeśli się zważy że podpisy stron stanowią integralną część umowy. Tym samym tekst umowy kończą określenia „pożyczkodawca”, „pożyczkobiorca” znajdujące się pod wykropkowanymi miejscami. Powyższych ustaleń co do kolejności dokonania wydruku i następnie złożenia na nim podpisów, nie podważają twierdzenia strony pozwanej jakoby powódka posłużyła się kartką z podpisem in blanco umieszczonym na miejscach wykropkowanych. Przede wszystkim bowiem zwrócić należy uwagę, iż pozwany starając się zniweczyć roszczenie powódki koncentrował się w sprzeciwie od nakazu zapłaty na kwestii posłużenia się przez powódkę kartką opatrzoną jego podpisem. Przy czym, co istotne zarówno pozwany jak i słuchany w sprawie świadek S. M., świadcząca usługi księgowe dla firm stron opisywali, że były to czyste kartki, jedynie z podpisem pozwanego, czyli bez naniesionych na nich jakichkolwiek elementów graficznych, w tym dla oznaczenia podpisu drugiej osoby. Sąd Okręgowy podkreślił, że stanowisko, iż mogły one zawierać „wykropkowane” miejsce na podpis lub podpisy, pojawiło się dopiero po sporządzeniu opinii przez biegłego.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, powyższe jest niczym innym, jak dopasowywaniem okoliczności faktycznych i linii obrony do wyników przeprowadzanego postępowania dowodowego. Dalej, nie wytrzymuje ono krytyki, jeśli się zważy na cel w jakim pozwany, co jest w zasadzie bezsporne, pozostawiał księgową kartkę z podpisem in blanco. Sąd Okręgowy wskazał, że z twierdzeń pozwanego jak i z zeznań świadka S. M. wynika, że owe kartki miały być wykorzystane w razie niezapowiedzianej kontroli Urzędu Skarbowego, ZUS-u, czy Inspekcji Pracy, w ten sposób, że księgowa dopisała by treść upoważnienia jej do udzielania wyjaśnień w imieniu pozwanego. Zdaniem Sądu Okręgowego, już względy doświadczenia życiowego przemawiają za przyjęciem, iż taki dokument in blanco nie

zawierałby wykropkowane miejsc na dwa podpisy i przede wszystkim nie zawierałby w miejscach nań przeznaczonych oznaczeń „pożyczkodawca”/„pożyczkobiorca”.

Wreszcie, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwany nie udowodnił, by czysta kartka z jego podpisem znajdowała się w posiadaniu powódki. Z zeznań świadka S. M. wynika, że te czyste kartki opatrzone podpisem pozwanego trzymała

w szufladzie swojego biurka, w gabinecie oddzielonym przeszkloną ścianką od pokoju pracy zespołu księgowego, do którego powódka rzadko lub wcale nie przychodziła i raczej nie miała wiedzy o fakcie posiadania i miejscu przechowywania przez świadka tych kartek. Zeznania te nie mogły więc stanowić podstawy ustaleń, że powódka weszła w posiadanie tych kartek. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie przekonywujące w tym zakresie są też twierdzenia B. B., jakoby zostawiał powódce puste kartki ze złożonym jedynie jego podpisem. Pomijając już, że pozwany był w firmie (...) jej pełnomocnikiem - na co słusznie wskazał pełnomocnik strony powodowej, to sam pozwany nie potrafił logicznie wskazać celu dla jakiego to miałby robić. Powódka w sposób kategoryczny zaprzeczyła, aby taki fakt miał miejsce, a pozwany tego faktu nie udowodnił. Także to że podpisy stron zostały nakreślone dwoma różnymi narzędziami pisarskimi, co wynika z opinii biegłego, samo w sobie nie dowodzi, iż nie zostały one złożone w tym samym okresie i że powódka wykorzystwała kartkę podpisaną wcześniej in blanco przez pozwanego. Wysoce prawdopodobna jest sytuacja, że każda ze stron podpisała się swoim środkiem pisarskim.

To wszystko, zdaniem Sądu pierwszej instancji, świadczy o tym, że jak już wskazano, dokument zatytułowany umową pożyczki z dnia 23 marca 2007 roku nie został sporządzony w sposób wskazany przez pozwanego, tj. że powódka naniósła treść umowy na czysty blankiet kartki, opatrzonej jedynie podpisem pozwanego. W tym stanie rzeczy, skoro z autentycznego dokumentu-umowy pożyczki, wynika, iż strony zawarły umowę pożyczki na kwotę 350.000 zł, pozwany potwierdził odbiór tej kwoty w gotówce, Sąd Okręgowy ustalił, iż między E. B. a B. B. została zawarta umowa pożyczki z dnia 23 marca 2007 roku. Tym samym pozostałe zarzuty, koncentrujące się wokół braku uiszczenia opłaty skarbowej od pożyczki, sytuacji materialnej stron, ich wzajemnych relacji mające wykazać prawdziwość tezy pozwanego o wypełnieniu przez powódkę kartki z podpisem in blanco pozwanego, a więc sprowadzające się w istocie do zaprzeczenia by strony zawarły sporną umowę, mają drugorzędne znaczenie. W ocenie Sądu pierwszej instancji, wbrew twierdzeniom strony pozwanej,

brak uiszczenia od umowy pożyczki opłaty skarbowej, mimo iż zaniechanie to nie jest zgodne z porządkiem prawnym, samo w sobie nie przesądza jednak o tym, że umowa nie została zawarta. Zwłaszcza, że co było niesporne obowiązek świadczeń publicznoprawnych związanych z zawarciem spornej umowy, w dacie jej zawarcia obciążał tak powódkę jak i pozwanego i nie można wykluczyć, iż rzeczywiście była ona przekonana, że koszt ten poniósł pozwany.

Sąd Okręgowy wskazał, że jeżeli chodzi o sytuację materialną stron, to z przedstawionych dokumentów wynika, że niewątpliwie strony w dacie zawarcia spornej umowy jak i w okresach ją poprzedzających były osobami zamożnymi o ponad przeciętnych dochodach. Powódka dysponowała chociażby kwotą 900.000 zł wynikającą z umowy podziału majątku. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w toku postępowania karnego, pozwany nie miał żadnych wątpliwości co do tego, że w 2007 roku powódka mogła dysponować kwotą 350.000 zł. Wątpliwości te pojawiły się dopiero w toku niniejszego postępowania, i w ocenie Sądu Okręgowego stawiane one były na potrzeby przyjętej linii obrony procesowej. Zdaniem Sądu Okręgowego deklaracje podatkowe nie mogą stanowić wystarczającego dowodu dla wykazania złej sytuacji finansowej powódki. Nie dają one bowiem właściwego obrazu kondycji finansowej powódki, z uwagi na łatwość generowania kosztów według polskiego systemu podatkowego. Rola sądu nie mogła w niniejszej sprawie sprowadzać się do drobiazgowej wręcz księgowej analizy przedstawionej przez strony dokumentacji finansowej, oceny legalności dokonywanych między nimi operacji finansowych. Inną kwestią, są niejasne sposoby rozliczeń między firmami stron (kompensacja) i samymi stronami: 500.000 zł wpłaconych powódce tytułem alimentów, choć, co było bezsporne, kwota ta przelana była na konto powódki z innej przyczyny niżby wskazywał na to tytuł przelewu, określony tak wyłącznie dla celów podatkowych. Sąd Okręgowy wskazał, że żadna ze stron nie twierdziła, że miało to jakikolwiek związek z pożyczką.

Jeżeli zaś chodzi o zarzut skonfliktowania stron, co miało wykluczać możliwość udzielania przez powódkę pozwanemu pożyczki, Sąd Okręgowy uznał, że również na tę okoliczność nie przedstawiono żadnych dowodów. Przeciwnie, z zeznań powódki wynika, że pomimo orzeczonego między nimi rozwodu, utrzymywali oni bardzo dobre relacje, pozwany odwiedzał powódkę i wspólnego syna, wspólnie wyjeżdżali na wakacje finansowane przez B. B.. Także pozwany słuchany na rozprawie w dniu 20 marca 2015 roku przyznał, że dobre relacje między stronami istniały do czasu

związania się powódki z jej aktualnym partnerem. To zaś miało miejsce, jak wynika z zeznań powódki w 2009 roku. Nadto, podążając za retoryką strony pozwanej, o istnieniu w dacie wskazanej w umowie pożyczki rzekomego konfliktu między stronami, to należałoby poddać pod wątpliwość przekazanie powódce na jej życzenie - jak to określił pozwany w 2007 roku - jako grantu kwoty 500.000 zł przy jednoczesnym „zadbaniu” o nieponoszenie ciężarów podatkowych.

Sąd pierwszej instancji nie zgodził się ze stroną pozwaną, że brak oznaczenia w umowie oprocentowania jak i zabezpieczenia pożyczki poddaje w wątpliwość, by umowa pożyczki z dnia 23 marca 2007 roku została między stronami zawarta. Jak to już wyżej wskazano strony pozostawały na dzień zawarcia tejże umowy w przyjaznych stosunkach, stąd za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał twierdzenia powódki, iż miała zaufanie do byłego męża w kwestii zwrotu pieniędzy, zwłaszcza że wcześniej to on pożyczył jej znaczną kwotę, nie zachowując przy tym żadnych wymogów formalnych, czemu pozwany nie zaprzeczył. Sąd Okręgowy wskazał, że nie można też tracić z pola widzenia, że powódka przekazując pozwanemu tak znaczną kwotę pieniędzy, w istocie, przez zawarcie pisemnej umowy, z której wynika obowiązek jej zwrotu, uzyskała możliwość, czy niejako gwarancję zwrotu pieniędzy przez pozwanego. Niewątpliwie jej sytuacja w przypadku braku pisemnej umowy, byłaby w tym zakresie trudniejsza.

Podobnie, fakt, iż powódka przez tak długi okres zwlekała z formalnym żądaniem zwrotu pożyczki nie przesądza, zdaniem Sądu Okręgowego, że takiej umowy strony nie zawarły. Kwestie związane z wykonywaniem uprawnień wierzycielskich, a także te dotyczące takich kwestii jak pakowane i w jakich nominałach były przekazywane pozwanemu pieniądze, nie miały istotnego znaczenia, w kontekście przyjętej przez pozwanego linii obrony w procesie, tj. kwestionowania prawdziwości przedłożonej umowy pożyczki. Podsumowując, Sąd Okręgowy stwierdził, że strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, które mogłyby prowadzić do zakwestionowania dowodu w postaci dokumentu pożyczki, a w konsekwencji ustalenia, że umowa pożyczki została zawarta i wykonana. Dla przeciwstawienia wersji powódki mającej oparcie w dokumencie pożyczki nie można było uznać za wystarczające sformułowanego ogólnie twierdzenia pozwanego, iż nie zawierał z powódką takiej umowy.

Wobec niezwrócenia powódce przez pozwanego kwoty, na którą opiewała umowa pożyczki w terminie ustalonym przez strony w umowie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 720 k.c. w związku z art. 471 k.c., uwzględnił w całości żądanie powódki dotyczące zwrotu

pożyczonej kwoty 350.000 zł. Powyższą kwotę Sąd Okręgowy zasądził wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 czerwca 2014 roku, z uwagi na fakt, że zawezwanie do próby ugodowej pozwany otrzymał w dniu 10 czerwca 2014 roku.

W pozostałym zakresie powództwo o odsetki Sąd Okręgowy oddalił.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w pkt. 3 wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., jako że powódka uległa pozwanemu w niewielkim zakresie, tj. co do roszczenia odsetkowego. Zasadne zatem było obciążenie pozwanego w całości kosztami procesu poniesionymi przez stronę powodową. Na koszty te składały się: opłata od pozwu w wysokości 17.500 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 (§ 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2012 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (...)) (Dz.U. 2013 poz. 461 ze zm.) i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła zarówno powódka jak i pozwany.

Powódka zaskarżyła wyrok w części, tj. w punkcie drugim, wnosząc o zmianę w punkcie pierwszego poprzez określenie początkowego terminu płatności zasądzonych odsetek na dzień 2 stycznia 2008 roku oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Skarżąca zarzuciła:

1. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci naruszenia art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w rezultacie niezasadne przyjęcie, że początkowy termin płatności zasądzonych odsetek, które pozwany powinien

zapłacić powódce tytułem opóźnienia w spełnieniu świadczenia dochodzonego w rozpoznawanej sprawie powinien być określony na dzień 11 czerwca 2014 roku, z uwagi na fakt, że zawezwanie do próby ugodowej pozwany otrzymał w dniu 10 czerwca 2014 roku, i w konsekwencji oddalenie przez Sąd a quo powództwa w części dotyczącej odsetek dochodzonych od dnia 2 stycznia 2008 roku do dnia 10 czerwca 2014 roku (pkt 2. wyroku), pomimo opóźnienia pozwanego ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, które zgodnie z umową pożyczki miało nastąpić do dnia 31 grudnia 2007 r.;

2. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na wynik

sprawy, przez naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z jakich powodów Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w pozostałym zakresie, tj. za okres od dnia 2 stycznia 2008 roku do dnia 10 czerwca 2014 roku, sporządzenie uzasadnienia co do pkt 2 wyroku niespełniającego wymogów formalnych określonych w art. 328 k.p.c.

Pozwany zaskarżył wyrok w punkcie pierwszym oraz punkcie trzecim, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych w tym opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Względnie pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, w tym opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Skarżący zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, w sposób mający istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, w szczególności przepisów:

-.

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. i art. 253 k.p.c. z uwagi na poczynienie ustaleń faktycznych z przekroczeniem zasad swobodnej oceny dowodów, w sposób niezgodny z logicznym rozumowaniem i doświadczeniem życiowym, przy braku wszechstronnego rozważenia wszystkich dowodów i w sposób sprzeczny z treścią pozostałych, w szczególności poprzez przyjęcie, że strony w dniu 23 marca 2007 r. zawarły umowę pożyczki i, że została ona wykonana przez powódkę, mimo że pozwany był w bardzo dobrej sytuacji finansowej i w roku 2007 to on finansował powódkę, zaś powódka mimo toczących się spraw majątkowych pomiędzy stronami, brakiem oprocentowania i zabezpieczeń pożyczki zwlekała z dochodzeniem pożyczki przez okres 7 lat;
- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie, że naniesienie przez strony podpisów na kropkach świadczy o tym, że pod kropkami znajdowały się już wówczas oznaczenia pożyczkodawca/pożyczkobiorca, albowiem wniosek taki nie wynika z opinii kryminalistycznej z zakresu klasycznych badań dokumentów z dnia 12 lipca 2015 r., nie wynika też z niej, aby złożenie podpisów innymi środkami

pisarskimi wskazywało na prawdopodobieństwo zawarcia takiej umowy, biegły nie wskazał także, aby naniesienie podpisów na kropkach oznaczało, że istniał w momencie naniesienia podpisów tekst umowy;

-.

- art. 233 § 2 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. i art. 253 k.p.c. poprzez brak oceny nie wykonania przez powódkę zobowiązania Sądu pierwszej instancji z dnia 6 lutego 2015 r. w zakresie przedstawienia dowodów dotyczących jej sytuacji majątkowej w latach 2006-2008 w zakresie złożenia deklaracji podatku dochodowego- zeznania o wysokości osiągniętego dochodu;
- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wskazanie w treści uzasadnienia wyroku przyczyn, dla których Sąd pierwszej instancji pominął lub odmówił mocy dowodowej części dowodów wnioskowanych przez pozwanego, nie ocenił sprzeczności w zeznaniach powódki, co uniemożliwia pełną ocenę toku wywodów skutkujących

wydaniem kwestionowanego orzeczenia oraz doprowadziło do sprzecznych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego;

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. nie przeprowadzenie dowodu z akt I Ns (...) Sądu Rejonowego w (...) z kart 2-3, 7-8, 42-44, 45-45v, 56-58, 130-131, 132-135, 159, 161-169 zgodnie z wnioskiem pozwanego zawartym w piśmie procesowym z dnia 2 kwietnia 2015 r. - co skutkowało brakiem prawidłowej oceny sytuacji majątkowej powódki i jej roszczeń finansowych kierowanych do pozwanego;

2. naruszenie prawa procesowego w sposób skutkujący nieważnością postępowania w rozumieniu art. 379 pkt. 2 w zw. z art. 91 k.p.c., albowiem pełnomocnik strony powodowej był nienależycie umocowany;

3. naruszenie prawa materialnego, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, w szczególności przepisu art. 720 k.c. i art. 471 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż powódka zadośćuczyniła obowiązkom w zakresie wykazania, iż doszło do zawarcia, jak również do wykonania umowy pożyczki przez powódkę.

Skarżący zaskarżył także postanowienie o przeprowadzeniu dowodu z dnia 4 listopada 2015 r. pkt. 1 w zakresie nie przeprowadzenia dowodu z akt o sygn. I Ns (...) Sądu Rejonowego

w S. z kart 2-3, 7-8, 42-44, 45-45v, 56-58, 130-131, 132-135, 159, 161-169 na okoliczności wskazane w treści pisma procesowego pozwanego z dnia 2 kwietnia 2015 r. pkt. 5 ppkt. b.

Na podstawie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 380 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. skarżący wniósł o przeprowadzenie dowodu przez Sąd drugiej instancji z akt: sygn. I Ns (...) Sądu Rejonowego w (...) z kart 2-3, 7-8, 42-44, 45-45v, 56-58, 130-131, 132-135, 159, 161-169 w na okoliczność skonfliktowania stron oraz roszczeń finansowych powódki wobec pozwanego, sytuacji majątkowej powódki uniemożliwiającej jej udzielenie pożyczki, a także twierdzeń powódki co do braku zaspokojenia należności w kwocie 1.557.516 zł wynikającej z aktu notarialnego A (...) oraz przyczyn, które skutkowały zawarciem przez powódkę aktu notarialnego dotyczącego umowy o podział majątku wspólnego nr A (...).

W odpowiedzi na apelację powódki pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Podniósł również zarzut przedawnienia co do odsetek z okres od 1 stycznia 2008r. do dnia 12 grudnia 2014r.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej była w ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadna, natomiast apelacja powódki częściowo zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 kwietnia 2000 r. w sprawie o sygn. akt III CKN 812/98 (OSNC 2000/10/193) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną, co oznacza, że sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego.

Ponadto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1999 r., II CKN 391/98, wskazano, że w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej

instancji, nie zachodzi potrzeba ich powtarzania w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji. Wystarcza w takim wypadku odwołanie się do ustaleń sądu pierwszej instancji i przyjęcie ich za własne. Natomiast nieodzwonne jest ustosunkowanie się przez sąd drugiej instancji do zarzutów przytoczonych w apelacji (tak również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 16 grudnia 2003 r., II CK 331/02). Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że dokonane

przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie są prawidłowe, a zatem przyjmuje je jako własne, uznając za zbędne ich powtarzanie.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny ustalił, że przed Sądem Rejonowym w (...) toczyło postępowanie z wniosku powódki z udziałem pozwanego o podział majątku wspólnego. Wniosek został przez powódkę złożony w dniu 4 października 2010r. Do wniosku o podział majątku wspólnego powódka dołączyła oświadczenie z dnia 7 września 2010r. złożone przed notariuszem A. W. o uchyleniu się od skutków prawnych czynności prawnych dokonanych w ramach umowy o podział majątku wspólnego z dnia 6 czerwca 2005r. Do akt sprawy o podział majątku wspólnego dołączone zostało pismo powódki z dnia 28 kwietnia 2010r. kierowane do pozwanego, w którym zarzuca ona, że sprzedaż jej przedsiębiorstwa pozwanemu była fikcyjna i nie otrzymała z tego tytułu żadnej zapłaty. Postanowieniem z dnia 20 października 2011r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek E. B. o podział majątku wspólnego, negatywnie oceniając skuteczność złożonego przez powódkę oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 6 czerwca 2005r. Postanowieniem z dnia 27 stycznia 2012r. Sąd Okręgowy w (...) zmienił orzeczenie Sądu Rejonowego jedynie w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, oddalając apelację E. B. w pozostałym zakresie.

(dowód: wniosek- 2-3, kopia oświadczenia k- 7-8, pismo procesowe wraz z załącznikiem w postaci pisma kierowanego do B. B. 42-44, 45, postanowienie Sądu Rejonowego wraz z uzasadnieniem k- 132, 134-135, postanowienie Sądu Okręgowego wraz z uzasadnieniem k- 159,161-169 akt I Ns (...) Sądu Rejonowego w (...)).

Powyższe dowody stanowiły w ocenie Sądu Apelacyjnego wiarygodne źródło ustaleń faktycznych, bowiem pozostawały w zgodzie z zebrany przez Sąd Okręgowy materiałem dowodowym, natomiast orzeczenia Sądów obu instancji wraz z uzasadnieniami miały charakter dokumentów urzędowych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w pierwszej kolejności omówienia wymagały zarzuty apelacji pozwanego, jego apelacja była dalej idąca jako podważająca zasadność zasądzenia na rzecz powódki kwoty należności głównej.

Rozważenia należało przy tym rozpocząć od oceny zasadności postawionego w apelacji zarzutu nieważności postępowania. Zarzut ten jako najdalej idący, skutkować mógł bowiem ewentualnym uchyleniem zaskarżonego wyroku w połączeniu ze zniesieniem postępowania przed Sądem I instancji. Pozwany nieważności tej upatrywał w nienależnym umocowaniu pełnomocnika powódki w postępowaniu przed Sądem a quo. Zdaniem pozwanego dołączone przez powódkę do pozwu pełnomocnictwo nie precyzowało kategorii sprawy.

Zarzut ten był całkowicie chybiony. Po pierwsze na rozprawę poprzedzającą wydanie przez Sąd Okręgowy zaskarżonego wyroku powódka stawiała się osobiście. Natomiast pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega między innymi na tym, że strona wskutek wadliwości procesowych Sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać udziału i nie brała udziału w postępowaniu lub w jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w dawnej instancji wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP z 1975 r., Nr 3, poz. 66). W przedmiotowej sprawie powódka nie tylko stawiała się na rozprawę poprzedzającą wydanie zaskarżonego wyroku, ale również brała w niej czynny udział, aktywnie podejmując się swojej obrony.

Niezależnie od powyższych rozważań, wbrew opinii skarżącego pełnomocnik powódki był należycie umocowany. W świetle art. 88 k.p.c. należy przyjąć, że umocowanie pełnomocnika procesowego powinno określać zakres tego umocowania w sposób dostatecznie jasny i precyzyjny. Zakres umocowania powinien być zatem oznaczony w taki sposób, aby jego określenie nie wymagało przeprowadzenia złożonych zabiegów interpretacyjnych. Z treści pełnomocnictwa znajdującego się na karcie 4 akt sprawy wynika, że adwokat K. S. jest umocowana do reprezentowania powódki w sprawie przeciwko B. B.. Pełnomocnictwo to ma charakter ogólny, z jego dalszej części wynika, że adwokat jest uprawniona do reprezentowania E. B. również w sprawach prowadzonych w oparciu o przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Udzielenie pełnomocnictwa procesowego do "zastępstwa" w konkretnej sprawie, bez ograniczania zakresu pełnomocnictwa, oznacza umocowanie pełnomocnika do

podejmowania wszystkich łączących się z tą sprawą czynności procesowych oraz składania niezbędnych oświadczeń zarówno w postępowaniu przed sądem pierwszej, jak i drugiej instancji. Dla skuteczności wykazania pełnomocnictwa procesowego ogólnego wystarczające jest oznaczenie sprawy w dokumencie poprzez jakikolwiek opis pozwalający na jej określenie w procesowym znaczeniu, w tym także przez ogólne stwierdzenie o upoważnieniu pełnomocnika do zastępowania mocodawcy. Ustawodawca nie przewidział wymagań formalnych, jakim powinno czynić zadość określenie sprawy w treści pełnomocnictwa. Może ono polegać na oznaczeniu stron i przedmiotu postępowania, na wskazaniu sygnatury akt, jak też na jakimkolwiek innym oznaczeniu, które pozwala na identyfikację sprawy w jej techniczno-procesowym znaczeniu. Określenie sprawy w treści pełnomocnictwa może polegać na oznaczeniu stron i przedmiotu postępowania, na wskazaniu sygnatury akt, jak też na jakimkolwiek innym oznaczeniu, które pozwala na identyfikację sprawy (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 stycznia 2016 r., V CSK 289/15). W ocenie Sądu Apelacyjnego treść pełnomocnictwa dawała podstawy do uznania, że adwokat K. S. jest umocowana do reprezentowania powódki w każdej sprawie, w której stroną przeciwną jest B. B.. Ponadto pojęcie "pełnomocnictwo" w rozumieniu prawa procesowego ma dwojakie znaczenie. Z jednej strony oznacza dokument, który stanowi dowód udzielenia pełnomocnictwa wskazanej osobie w określonym zakresie, z drugiej - umocowanie, czyli oznaczenie sytuacji prawnej podmiotów uczestniczących w postępowaniu, relacji mocodawca - pełnomocnik, które nie musi być potwierdzone dokumentem. Wady dokumentu pełnomocnictwa mogą świadczyć o braku należytego umocowania tylko wówczas, kiedy wskazują na wadliwość samego umocowania. Przykładowo, jeżeli dokument pełnomocnictwa został podpisany przez stronę nienależycie reprezentowaną albo przez osobę, której woli co do prowadzenia działań przez określonego pełnomocnika nie sposób wywieść z innych okoliczności sprawy, zachodzi przyczyna nieważności postępowania wskazana w art. 379 pkt 2 k.p.c. Podobnie, jeżeli dokument pełnomocnictwa wskazuje inny zakres sprawy niż ten, którego w toku procesu dotyczą rzeczywiste działania pełnomocnika, a rozszerzenie umocowania nie będzie wynikało z zachowania samej strony, dojdzie do nieważności postępowania (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 kwietnia 2016 r., IV CZ 17/16). W przedmiotowej sprawie powódka stawiała się na rozprawach wraz ze swoim pełnomocnikiem,

który czynnie w jej obecności w tych rozprawach uczestniczył. Z e-protokołów wynika, że powódka siadała koło swojego adwokata. Tę rolę jako pełnomocnika powódki Sąd Okręgowy potwierdzał w protokołach rozpraw. Nie powinno zatem budzić wątpliwości, że powódka postrzegала adwokata K. S. jako osobę, która reprezentuje ją w tym postępowaniu, zachowanie powódki tę okoliczność potwierdzało. Na zakończenie powyższych wywodów należy wskazać, że w odpowiedzi na zarzuty pozwanego zawarte w apelacji powódka przedłożyła kolejny dokument pełnomocnictwa udzielonego adwokatowi K. S., z którego wynika umocowanie do reprezentowania E. B. w sprawie V ACa 82/16 przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku oraz przed Sądem Okręgowym (...) w sprawach (...) (...) wraz z oświadczeniem powódki, potwierdzającym wszystkie dotychczasowe czynności dokonane przez tegoż pełnomocnika w powyższych sprawach. Dokumenty te winny całkowicie rozwiać wątpliwości skarżącego co do prawidłowości umocowania pełnomocnika powódki.

Nieskuteczny okazał się również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w przepisie art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” (a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności – por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5–6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267). Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego,

doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w

sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Poprawność rozumowania sądu (sędziego) powinna być możliwa do skontrolowania; por. m.in. wyrok SN z dnia 8 sierpnia 1967 r., I CR 58/67, PUG 1968, nr 1, s. 22. Wiąże się z tym obowiązek sądu w zakresie prawidłowego uzasadniania orzeczeń (zob. art. 328 § 2). Por. m.in. wyrok SN z dnia 18 lutego 1971 r., I CR 656/70, LEX nr 6874; wyrok SN z dnia 4 kwietnia 1974 r., I CR 117/74, LEX nr 7451; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 152/00, OSNP 2002, nr 16, poz. 393.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, LexPolonica nr 1934200, niepubl., por. również orz. SN: z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, LexPolonica nr 345713 (OSNC 2000, nr 10, poz. 189, oraz z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, LexPolonica nr 346462, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732).

Sąd Apelacyjny w pełni podziela przy tym pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w (...) w wyroku z dnia 7 czerwca 2006r. w sprawie I ACa 1407/05, iż to, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż

przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Należy podkreślić, że z poczynionych ustaleń Sąd pierwszej instancji wyprowadził prawidłowe wnioski – tak co do oceny dowodów, jak i faktów najistotniejszych dla rozstrzygnięcia.

W okolicznościach niniejszej sprawy powódka twierdziła, że zawarła z pozwanym umowę pożyczki, w wykonaniu której przekazała pozwanemu kwotę 350.000 zł., a która dotychczas nie została jej zwrócona. Na tę okoliczność powołała dowód z umowy pożyczki. Pozwany nie kwestionował faktu, że pod umową znajduje się jego podpis, twierdził natomiast, że pomimo podpisania tego dokumentu umowa pożyczki nie została faktycznie zawarta, bowiem prawdopodobnie powódka posłużyła się jego podpisem złożonym na czystej kartce papieru, na której następnie została powyżej dopisana treść umowy pożyczki.

Przypomnienie wyżej wskazanych stanowisk procesowych stron jest niezbędne dla odniesienia ich do istniejącego w procesie rozkładu ciężaru dowodowego, wynikającego z art. 6 k.c. Jest to istotne dla oceny czy doszło po stronie Sądu I instancji do zebrania materiału dowodowego w prawidłowy sposób, a następnie do jego oceny przy uwzględnieniu przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Wskazać należy, iż zagadnienie na kim- w razie sporu pomiędzy stronami stosunku cywilnoprawnego spoczywa obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy jest zaliczane do problematyki prawa materialnego. Ogólną regułą stwarza tu art. 6 k.c., jako podstawowy przepis w tym przedmiocie, procesowym

odpowiednikiem tego przepisu jest art. 232 k.p.c. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności, które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. W myśl ogólnych zasad na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 3 października 1969r. w sprawie II PR 313/69, OSNCP 70/9/147), a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających wnioski o oddalenie powództwa (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 20 kwietnia 1982r. w sprawie I CR 79/82, nie publ.). Założeniem rozwiązania legislacyjnego przyjętego w art. 6 k.c. jest obowiązywanie zasady kontradiktoryjności. Przepis art. 6 k.c. jest w istocie normą decyzyjną w tym znaczeniu, że przesądza on w określonych sytuacjach o sposobie wyrokowania sądu w postaci oddalenia powództwa. Ciężar dowodu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów. Instytucja ta spełnia dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze

dynamizuje postępowanie dowodowe w systemie obowiązywania zasady sporności (kontradiktoryjności) w procesie. Po drugie określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Rozkład ciężaru dowodu ma istotne znaczenie w toku całego postępowania, a nie tylko w fazie wyrokowania sądu. Jakkolwiek dopiero przy wyrokowaniu skład orzekający decyduje o tym, która ze stron ponosi skutki ujemne dla przeprowadzenia dowodów (art. 6 k.c.), to jednak w toku całego postępowania dowodowego musi brać pod uwagę właściwy rozkład ciężaru dowodzenia, w przeciwnym bowiem razie postępowanie dowodowe mogłoby się toczyć w niewłaściwym kierunku.

W kontekście powyższych rozważań teoretycznych, wobec stanowisk stron, uznać należy, iż to na powódce spoczywał obowiązek wykazania, że zawarła z pozwanym umowę pożyczki oraz, że kwota objęta tą umową nie została jej zwrócona. Na tę okoliczność powódka przedłożyła przede wszystkim umowę, której faktu podpisania pozwany nie kwestionował. Dla rozstrzygnięcia o zasadności powództwa istotnym jest, że dokument ten na mocy art. 245 k.p.c. korzystał z domniemania, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie woli zawarte w tym dokumencie. O ile więc pozwany nie obaliby wynikających z treści podpisanego dokumentu okoliczności świadczących o istnieniu stosunku zobowiązaniowego o określonej tam treści, treść umowy stanowi dowód zawarcia umowy pożyczki. Pozwany natomiast twierdził, że choć na spornym dokumencie znajduje się jego podpis, to de facto dokument ten nie zawiera jego oświadczenia woli.

Wbrew zarzutom apelacji ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd a quo wyprowadził prawidłowe wnioski, dochodząc do przekonania, że pozwany nie udowodnił swych twierdzeń co do niezłożenia oświadczenia woli, wynikającego z treści umowy pożyczki. Pozwany, podejmując próbę obalenia domniemania wynikającego z treści art. 245 k.p.c. powołał dowód z zeznań świadka S. M.. Świadek potwierdziła, że pozwany często pozostawiał czyste kartki papieru ze swoim podpisem, złożonym w połowie strony. Były one wykorzystywane przez świadka, pełniącego obowiązki księgowej w firmie prowadzonej przez strony w przypadkach nagłej kontroli, kiedy pozwany był nieobecny. Świadek zaznała przy tym, że były to czyste kartki papieru, nota bene, o istnieniu których nie wiedziała powódka. Skarżący tymi zeznaniami nie zdołał zatem

wykazać, że powódka weszła w posiadanie czystych kartek papieru z podpisem pozwanego, którymi mogła się posłużyć do stworzenia dokumentu umowy pożyczki. Pozwany nie potrafił przy tym w logiczny sposób wytłumaczyć z jakich powodów miałby zostawiać powódce takie czyste kartki papieru, opatrzone jego podpisem, skoro powódka była właścicielem firmy, w której pozwany pełnił obowiązki pełnomocnika. Wprawdzie pozwany zeznał, że prowadził w tym czasie również swoją firmę, ale jednocześnie przyznał, że powódka w jego firmie mogła załatwiać wszystkie sprawy, trudno zatem uznać za wiarygodne twierdzenia pozwanego, że właśnie w tym celu pozostawiał powódce czyste kartki ze swoimi podpisami. Skoro bowiem powódka jako właścicielka czy też upoważniona do prowadzenia spraw firmy należącej do pozwanego, mogła swobodnie podejmować w tym zakresie wszelkie działania, to nie musiała uzyskiwać za każdym razem osobnych pełnomocnictw do konkretnych czynności. Obiektywna potrzeba pozostawiania czystych kartek papieru z podpisem pozwanego powódce nie istniała zatem ani w zakresie spraw związanych z firmą, której właścicielem była powódka, ani w zakresie spraw związanych z firmą, której właścicielem był pozwany. Ponadto zważyć należy, że z opinii biegłego jednoznacznie wynika, iż podpisy obu stron umowy przecinają wydrukowane na dokumencie kropki przeznaczone jako miejsce na podpisy. Słusznie Sąd a quo zwrócił

uwagę na wnioski opinii biegłego, z których wynikało, że rozmieszczenie podpisów względem zakreślonych kropkami miejsc na ich złożenie, wskazuje, iż stanowiły one czynność następującą po sporządzeniu kropek. Po doręczeniu tej opinii stronie pozwanej, stanowisko pozwanego uległo zmianie w kierunku twierdzenia, że nie jest wykluczone, iż pozostawił on również czyste kartki papieru z wydrukowanymi kropkami, nad którymi składał podpis. Tak zmodyfikowanego twierdzenia nie potwierdzają zeznania świadka S. M., która odnotowała istnienie jedynie czystych kartek papieru, opatrzonego podpisem pozwanego. Ponadto słusznie uznał Sąd Okręgowy, że takie twierdzenie pozwanego pozostaje w sprzeczności z doświadczeniem życiowym. Jeżeli bowiem kartki z podpisem pozwanego miały służyć do ich uzupełnienia o treść ewentualnego pełnomocnictwa do udzielenia informacji w przypadku kontroli w firmie w czasie nieobecności pozwanego, to zupełnie nieuzasadnionym, bo wymagającym podjęcia dodatkowych czynności byłoby przygotowanie najpierw w komputerze dokumentu zawierającego jedynie naniesione w jego połowie kropki, następnie wydrukowanie go i złożenie podpisu nad wykropkowanym polem. W

oparciu o całokształt materiału dowodowego słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie wykazał, aby dokument pożyczki został sporządzony w sposób przez niego wskazywany.

Pozwany w toku postępowania przed Sądem Okręgowym podjął również próbę wykazania, że nie jest możliwym, aby strony złożyły oświadczenie woli o zawarciu umowy pożyczki, skoro nie wymagała tego sytuacja majątkowa pozwanego i to on w 2007 roku finansował powódkę, a ponadto pomiędzy stronami istniał konflikt, a powódka pomimo toczących się pomiędzy stronami spraw majątkowych, pomimo braku oprocentowania i zabezpieczenia pożyczki, zwlekała z jej dochodzeniem przez 7 lat. Co do tych okoliczności skarżący zarzucił poczynienie przez Sąd Rejonowy ustaleń sprzecznych z logicznym rozumowaniem i doświadczeniem życiowym, z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów. Zarzut ten był całkowicie chybiony. Ocena określonych dowodów musi odbywać się w powiązaniu z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, dopiero wtedy uzyskuje walor wszechstronności. Przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena dowodów spełnia powyższe wymagania.

Chybione jest przede wszystkim stanowisko pozwanego, iż twierdzeniom powódki należało przeciwstawić okoliczność, iż pozwany jako osoba zamożna nie potrzebował pożyczać od niej pieniędzy, co w konsekwencji miało w jego ocenie skutecznie podważać zasadność pozwu. Powyższe twierdzenie nierozdzielnie wiąże się z kwestią celu umowy. Pod pojęciem celu umowy rozumieć należy szeroko pojmowaną korzyść, jaką strony pragną osiągnąć w wyniku wykonania danego zobowiązania (wyrok SA w Warszawie z dnia 26 stycznia 2006 r., VI ACa (...), niepubl.). Cel umowy definiuje się także jako stan rzeczy, jaki zamierzają osiągnąć strony przez realizację uprawnień i obowiązków składających się na zobowiązanie (zob. P. Machnikowski (w:) System..., s. 471). Jeśli nie można ustalić, jaka była oczekiwana przez strony korzyść, wówczas przyjmując należy, że stronom chodziło o cel typowy, tzn. taki, jaki się najczęściej osiąga w określonej sytuacji w wyniku spełnienia określonego świadczenia. Oczywiście zgodnie z art. 65 § 2 k.c. umowę należy badać pod kątem zgodnego zamiaru stron i celu umowy a nie kierować się jej dosłownym, natomiast ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, aby umowa objęta żądaniem pozwu była zawarta w innym celu niż wynikający z art. 720 k.c. Nie jest przy tym istotne dla rozstrzygnięcia istniejącego pomiędzy stronami sporu na jaki cel pozwany zamierzał przeznaczyć pożyczone pieniądze.

Należy również mieć na względzie fakt, że wyciągi rachunków bankowych złożonych przez pozwanego do akt sprawy dotyczyły firmy (...), zatem nie mogły stanowić dowodu na okoliczność osobistej sytuacji majątkowej pozwanego. Słusznie przy tym Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt niejasnych rozliczeń stron, czego dowodem miało być przekazanie przez pozwanego powódce w listopadzie 2007r. kwoty 500.000 zł, co do której strony zgodnie oświadczyły, że nie była ona wbrew tytułowi płatności przeznaczona na alimenty dla syna stron, ani też nie miała związku ze sporną pożyczką.

Ponadto wbrew stanowisku skarżącego z zeznań stron, w tym zakresie zgodnych, wynika, że konflikt pomiędzy nimi powstał dopiero po związaniu się przez powódkę z obecnym jej partnerem życiowym, co nastąpiło w 2009r., zatem dwa lata po zawarciu umowy pożyczki. Konflikt stron nie może być w konsekwencji okolicznością podważającą wiarygodność spornej umowy. Taką okolicznością nie może być również fakt zwlekania przez powódkę z dochodzeniem zwrotu pożyczki. Z wyjaśnień pozwanego złożonych na rozprawie w dniu 20 marca 2015r. wynika,

że strony pomimo rozstania miały ze sobą dobre, wręcz ciepłe relacje do momentu związania się powódki z jej aktualnym partnerem i to był początek pojawienia się roszczeń finansowych związanych nie tylko z umową pożyczki. Te okoliczności potwierdziła również powódka, potwierdza je także materiał dowodowy zebrany w sprawie o podział majątku wspólnego. Powódka przyznała przy tym, że pozwany również jej udzielał pożyczek, a wyznacznikiem tego, że relacje pomiędzy stronami były przyjazne i oparte na wzajemnym zaufaniu był fakt, iż pozwany pożyczając pieniądze powódce nie sporządził umowy w formie pisemnej. Wszystkie te dowody prowadzą, wbrew zarzutom apelacji do logicznych wniosków przyjętych przez Sąd a quo, że po pierwsze strony pomimo rozvodu co najmniej do 2009r. pozostawały w przyjaznych relacjach, co potwierdzają również złożone do akt sprawy wspólne zdjęcia stron, ponadto dopiero od 2009r. stosunki te uległy pogorszeniu i wtedy powódka zaczęła występować z roszczeniami o zwrot pożyczki.

W tych okolicznościach uznać należy, że poza dowodem z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy o podział majątku, Sąd I instancji zgodnie z inicjatywą stron zgromadził materiał dowodowy, następnie go ocenił zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c., ta swoista gradacja doprowadziła Sąd Okręgowy, wbrew zarzutom apelacji, do prawidłowych ustaleń faktycznych, zakwalifikowanych pod właściwą normę prawa materialnego tj. art. 720 k.c. Uchybieniem procesowym był brak decyzji procesowej Sądu Okręgowego pozytywnej bądź

negatywnej co do wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy I Ns (...) Sądu Rejonowego w (...). Z tych względów Sąd Apelacyjny jako instancja merytoryczna uzupełnił postępowanie dowodowe w tym zakresie. Dowód z dokumentów zgromadzonych w tych aktach nie považył, wbrew stanowisku skarżącego, prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Potwierdził przede wszystkim, że konflikt pomiędzy stronami powstał po 2009r., dopiero wtedy powódka zaczęła występować z roszczeniami finansowymi wobec pozwanego. Z tych względów choć zarzuty pozwanego dotyczące pominięcia przez Sąd Okręgowy dowodu z akt sprawy o podział majątku wspólnego uznać należy za słuszne, to ostatecznie przeprowadzenie zawnioskowanych przez niego dowodów nie doprowadziło do rezultatów oczekiwanych przez skarżącego.

Skarżący w toku postępowania przed Sądem I instancji, jak również w apelacji konsekwentnie twierdził, że powódka nie mogła dysponować kwotą objętą umową pożyczki, bowiem nie otrzymała przede wszystkim od pozwanego kwoty 1.557.516 zł tytułem zapłaty za sprzedaż swojego przedsiębiorstwa, skoro strony skompensowały swoje należności. Na tę okoliczność miał być również przeprowadzony dowód z akt sprawy o podział majątku wspólnego. Należy jednakże zauważyć, że Sąd Okręgowy nie przyjął kwoty 1.557.516 zł jako źródła finansowania. Okoliczność zatem czy faktycznie powódka otrzymała od pozwanego tę kwotę czy też nie pozostawała bez wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu a quo, opartego na całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Wbrew przy tym zarzutom apelacji, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy odniósł się do faktu niezłożenia przez powódkę wnioskowanych przez pozwanego dowodów z deklaracji podatkowych powódki, słusznie uznając, że nie stanowią one wystarczającego dowodu na ujawnienie sytuacji majątkowej E. B. w dacie udzielania pożyczki. Krytycznie należy ocenić starania skarżącego zmierzające do uznania tego dowodu jako jedyne, za pomocą którego powódka mogłaby tę okoliczność wykazać. Złożone przez powódkę do akt sprawy dokumenty potwierdzają, że w dacie udzielania pożyczki była ona osobą dysponującą bardzo dużymi zasobami pieniężnymi, co potwierdził pozwany w toku postępowania w sprawie 1 Ds. (...), stwierdzając, że powódka mogła dysponować kwotą 350.000 zł. Przede wszystkim już kwota uzyskana z podziału majątku wspólnego, nawet po odjęciu od niej kwoty 500.000 zł, którą powódka przeznaczyła na zakup nieruchomości dawała jej możliwość

udzielenia spornej pożyczki. Ponadto ze złożonych przez E. B. dokumentów wynika, że wystawiła zlecenie na zakup akcji w październiku 2007r. za kwotę 200.000 zł, we wrześniu 2007r. za kwotę 101.000 zł, również w październiku 2007r. założyła lokatę na kwotę 230.000 zł. Były to transakcje finansowe podjęte już po udzieleniu pożyczki pozwanemu, ale przed przekazaniem przez pozwanego na jej rzecz kwoty 500.000 zł, co prowadzi do wniosku, że oprócz pieniędzy uzyskanych z podziału majątku wspólnego dysponowała ona znacznymi środkami finansowymi z innych źródeł, ponadto źródłem tym nie była kwota 500.000 zł przekazana przez pozwanego. Wbrew zatem opinii skarżącego jej sytuacja majątkowa nie wymagała pomocy finansowej ze strony pozwanego.

Powyższe okoliczności stanowiły podstawę do uznania stanowiska E. B. za uprawnione. Wobec całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego sprawie, nieścisłości w zeznaniach powódki złożonych w niniejszym postępowaniu względem postępowania toczącego się przed Prokuraturą jedynie w zakresie dotyczącym tego czy powódka pamiętała czy też nie pamiętała gdzie strony podpisały umowę pożyczki, nie mogły zdaniem Sądu Apelacyjnego podważać stanowiska powódki co do faktu zawarcia z pozwanym spornej umowy. Zbyt daleko idące są również wnioski pozwanego, że skoro podpisy pod umową zostały nakreślone różną pastą długopisową to znaczy, że zostały złożone w innym czasie. Powyższe może co najwyżej oznaczać, że każda ze stron dysponowała innym długopisem i podpisała się innym długopisem. Podsumowując tę część rozważań, która dotyczy zarzutów apelacji pozwanego należy zaznaczyć, że artykuł 253 k.p.c. ustanawia zarówno domniemanie prawdziwości dokumentu prywatnego, jak i rozstrzyga o regule ciężaru dowodu w razie podważania prawdziwości tego dokumentu. Z przepisu art. 253 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. jednoznacznie wynika, że obok domniemania prawdziwości wymienione przepisy statuują domniemanie, że zawarte w dokumencie prywatnym oświadczenie złożyła osoba, która ten dokument podpisała. Skutkuje to przyjęciem, że na stronie, która dokument prywatny podpisała, spoczywa - stosownie do art. 253 k.p.c. - obowiązek obalenia domniemania, że zawarte w tym dokumencie oświadczenie od niej pochodzi. W okolicznościach ujawnionych w przedmiotowej sprawie uznać należy, że pozwany nie podolał obowiązkowi obalenia domniemania, iż oświadczenie woli zawarte w umowie pożyczki, pod którym znajduje się jego podpis nie pochodziło od niego.

Chybiony był również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy

przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Naruszenie tego przepisu nie może polegać na braku drobiazgowego odniesienia się przez Sąd do wszelkich możliwych wątków sprawy eksponowanych w apelacji przez skarżącego. Jak wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. odnosi się do tak zasadniczej wadliwości uzasadnienia, że nie poddaje się ono kontroli instancyjnej, jako sporządzone w sposób nie pozwalający na zorientowanie się w przyczynach natury faktycznej i prawnej, które legły u podstaw rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 października 2012r. (I CSK 632/11), w którym wskazano, iż zarzut naruszenia przepisów postępowania tylko wtedy jest skuteczny, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, co z reguły nie jest możliwe w przypadku błędów uzasadnienia wyroku, które sporządzane jest już po wydaniu orzeczenia, a więc jego wadliwe sporządzenie nie może mieć wpływu na treść orzeczenia. Jedynie w przypadku takich uchybień w sporządzeniu uzasadnienia wyroku, które uniemożliwiają sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostały prawidłowo zastosowane, zarzut art. 328 § 2 k.p.c. może okazać się skuteczny. Lektura motywów zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, że sytuacja taka w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała. Sąd Okręgowy w sposób dostateczny do kontroli instancyjnej orzeczenia przedstawił swoje stanowisko w rozpoznawanej sprawie, obszernie uzasadnienie Sądu Okręgowego precyzuje przyczyny, dla których nie podzielił przyjętej przez pozwanego linii obrony, odnosząc się szczegółowo do zgromadzonych w sprawie dowodów.

Zawarte w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcie podlegało jednakże korekcie w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach. Sąd II instancji w granicach zaskarżenia z urzędu bierze pod uwagę prawo materialne. Merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego oznacza między innymi, że sąd drugiej instancji nie może poprzestać na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi, niezależnie od ich treści, dokonać ponownie własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego. Sąd drugiej instancji posiada więc pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia.

Przepis art. 481 k.c. w brzmieniu do dnia 31 grudnia 2015r. przewidywał jedynie odsetki ustawowe za opóźnienie. Następnie od 1 stycznia 2016r. ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, (Dz. U. z dnia 9 listopada 2015

r.), został on zmieniony. Obecnie przepisem tym uregulowane są nie tylko odsetki ustawowe za opóźnienie, ale również odsetki maksymalne za opóźnienie. Z przepisu art. 56 ustawy o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw wynika, że do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Zatem pomimo, że przepis ten w obecnym brzmieniu nie obowiązywał w dacie ogłoszenia zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny musiał

go uwzględnić w dacie wydania swojego wyroku. Zmiana przepisu art. 481 k.c. wpływa jedynie na sposób obliczenia wysokości odsetek począwszy od dnia 1 stycznia 2016r. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma natomiast potrzeby rozdzielania odsetek zasądzanych od roszczenia głównego na odsetki ustawowe i odsetki ustawowe za opóźnienie naliczane od dnia 1 stycznia 2016 r. W przypadku bowiem zasądzenia odsetek za okres poprzedzający wejście w życie ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, wysokość których nie została oznaczona, należą się odsetki w wysokości ustawowej za opóźnienie. Również przed zmianą art. 481 k.c. w tym zakresie odsetki ustawowe były naliczane w związku z opóźnieniem w zapłacie. Obecnie ustawodawca dodał w nazwie wprost zastrzeżenie, że są to odsetki ustawowe za opóźnienie. Zmieniło się jedynie to, że obecnie inaczej została określona maksymalna wysokość tych odsetek.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym o tyle tylko, że od kwoty 350.000 zł zasądził odsetki ustawowe za późnienie. Niemniej jednak apelacja pozwanego na mocy art. 385 k.p.c. jako całkowicie niezasadna podlegała oddaleniu.

Częściowo zasadna okazała się natomiast apelacja powódki, w zakresie w jakim zarzucała naruszenie przez Sąd a quo prawa materialnego tj. przepisu art. 481 k.c. Uszło bowiem uwadze Sądu Okręgowego, że strony w umowie pożyczki wskazały termin jej zwrotu. Wierzytelność przysługująca powódce była wymagalna z dniem 31 grudnia 2007r. Po tym dniu dłużnik czyli pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia w postaci zwrotu pożyczki, powódka mogła zatem na mocy art. 481 § 1 k.c. żądać odsetek od dnia następnego po terminie zwrotu pożyczki. Pozwany nie zwracając pożyczki w umówionym terminie naruszył bowiem postanowienia wiążącej strony umowy. Był to warunek wystarczający dla zasądzenia tych odsetek. Przepis art. 481 § 1 k.c. stanowi bowiem wyjątek od

zasady, że dłużnik odpowiada za szkodę w niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu umowy. Wierzyciel żądając odsetek na mocy art. 481 § 1 k.c. nie musi zatem wykazywać szkody.

Częściowo skuteczny okazał się natomiast zarzut przedawnienia roszczenia o odsetki zgłoszony przez pozwanego w odpowiedzi na apelację powódki. Zgodnie z ugruntowanym poglądem orzecznictwa i doktryny roszczenie o odsetki jako świadczenie okresowe na mocy art. 118 k.c. przedawnia się z upływem trzech lat. Sąd Apelacyjny uznał przy tym, że zawezwanie do próby ugodowej o zapłatę kwoty 350.000 zł przerwało bieg przedawnienia również co do żądania odsetek, nie podzielając przeciwnego poglądu pozwanego, że skoro we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej powódka nie żądała odsetek, to bieg terminu przedawnienia przerwał dopiero pozew złożony w niniejszym postępowaniu. Odsetki mają bowiem charakter akcesoryjny względem roszczenia głównego. Powódka przerywając złożonym wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej termin przedawnienia roszczenia o zwrot pożyczki, przerwała również bieg przedawnienia co do żądania odsetek, wynikającego z art. 481 § 1 k.c., od tego momentu mogła bowiem skutecznie domagać się ich zasądzenia na podstawie powyższego przepisu.

W kontekście powyższych rozważań Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że dodatkowo zasądził od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 350.000 zł od dnia 11 czerwca 2011r. do dnia 10 czerwca 2014r.

O kosztach postępowania w drugiej instancji Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Wobec faktu, że pozwany w całości przegrał postępowanie wywołane wniesioną przez niego apelacją, winien on zwrócić powódce poniesione przez nią w tym postępowaniu koszty. Natomiast powódka swoją apelację wygrała w 47%. Rozstrzygnięcie o odsetkach ma charakter uboczny i zgodnie z art. 20 k.p.c. nie wpływa na wartość przedmiotu sporu, nie jest tak natomiast w przypadku, gdy przedmiotem żądania są jedynie odsetki. Uwzględnienia również wymagał fakt, iż apelacja powódki została złożona jeszcze w 2015r., natomiast apelacja pozwanego została złożona w 2016r. Ta okoliczność miała znaczenie dla oceny wysokości wynagrodzenia pełnomocników reprezentujących obie strony. Na wysokość kosztów poniesionych przez powódkę złożyła się kwota minimalnego wynagrodzenia pełnomocnika powoda ustalona zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, albowiem apelacja została złożona przed uchyleniem mocy tego rozporządzenia (vide §§ 21 i 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) w kwocie 5400 zł i opłata od apelacji w kwocie 14.404 zł za własną apelację pomnożona przez 47% oraz kwota 10.800 zł za postępowanie wywołane apelacją pozwanego ustalona zgodnie z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Na koszty poniesione przez pozwanego złożyła się kwota 5400 zł obliczona zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu pomnożona przez 53% z tytułu wygrania sprawy co do apelacji powódki. Po wzajemnym skompensowaniu tych kwot pozwany winien zwrócić powódce kwotę 17.245,88 zł.